
SZLAK LISTY SCHINDLERA. TURYSTYKA FILMOWA W KRAKOWIE

Zimą 1993 roku doszło do niecodziennego spotkania. Na ulicach Krakowa pojawiła się ekipa filmowa Stevena Spielberga. Reżyser zrealizował tutaj, w autentycznej scenerii, swoją opowieść o wojennych losach krakowskich Żydów uratowanych przez Oskara Schindlera. Konfrontacja twórców filmu *Lista Schindlera* z miejscami, w których naprawdę rozegrała się przedstawiona na ekranie historia, przyniosła skutki o trudnej do przewidzenia skali.

Niezwykle oddziaływanie filmowego projektu Spielberga dało się odczuć już na etapie realizacji zdjęć. Koncepcja reżysera *Listy Schindlera* polegała w znacznej mierze na odtworzeniu wydarzeń z czasu II wojny światowej w scenerii ulic, które były ich świadkami pięćdziesiąt lat wcześniej. Ta rekonstrukcja została dokonana na oczach całego miasta oraz odwiedzających plan filmu polskich i zagranicznych dziennikarzy. *Lista Schindlera* okazała się właściwie zapisem performansu, angażującego ekipę filmu, towarzyszących jej ocalonych, a także miasto i jego mieszkańców do udziału w powtórzeniu traumatycznych wydarzeń z czasu wojny.

Stało się to w okresie, gdy w Krakowie w pełni doszło do głosu zapoczątkowane w latach 70. zjawisko przywracania pamięci o żydowskim dziedzictwie miasta. Film Spielberga, który zyskał wyjątkową popularność w Polsce i na świecie, wniósł znaczący wkład w historię tych przemian. Z perspektywy dwudziestu lat, jakie minęły od jego premiery¹, warto zastanowić się nad tym, jak wpłynął na Kraków.

Tak w 2002 roku o Kazimierzu, dawnej dzielnicy żydowskiej, opowiadał autor wydanego przez Lonely Planet przewodnika *Poland*:

W czasach komunistycznych Kazimierz był w dużej mierze miejscem zapomnianym na mapie Krakowa, po części dlatego, iż władze nie chciały poruszać delikatnej kwestii żydowskiej. We wczesnych latach 90. przedmieście powoli weszło na strony publikacji turystycznych, ale jego zaniedbany wygląd nie pomógł w promocji. Wtedy pojawił się Steven Spielberg i wszystko zmieniło się z dnia na dzień (...). Film skierował uwagę świata na Żydów krakowskich i Kazimierz, jako że jest jedynym większym reliktem dziedzictwa ży-

¹ Światowa premiera *Listy Schindlera* odbyła się 30 listopada 1993 roku, a w Polsce film wszedł do kin w marcu 1994 roku.

dowskiego, skorzystał z tego najbardziej. Turystyka „schindlerowska” przyciąga teraz tłumy odwiedzających, zarówno Polaków, jak i cudzoziemców – do miejsca, którego dekadę wcześniej nie odwiedzali prawie żadni turyści. Czy nie jest to gorzką ironią, że parę godzin na ekranie może znaczyć więcej niż ponad pół tysiąca lat historii?²

Można podejrzewać, że przewodnik Krzysztofa Dydyńskiego czytało niewielu krakowian – bo dlaczego mieszkańcy miasta mieliby sięgać po przeznaczoną dla turystów, anglojęzyczną publikację? Można też z pewnością sądzić, że ci spośród nich, którzy mimo wszystko zapoznali się z cytowanym wyżej tekstem, byli zdumieni przyczyną metamorfozy dzielnicy, jaką wskazał autor przewodnika.

Mieszkańcy Krakowa bardzo długo nie zdawali sobie sprawy z wpływu *Listy Schindlera* Stevena Spielberga na przemiany Krakowa. Sytuacja ta zaczęła się stopniowo zmieniać dopiero po 2004 roku – czyli wówczas, gdy na własność miasta przeszedł teren położonej na Zabłociu fabryki „Emalia” i rozpoczęto debatę nad sposobem zagospodarowania tej przestrzeni. W rezultacie w budynku administracyjnym DEF powstał oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Fabryka Schindlera, a w czerwcu 2010 roku została otwarta głośna wystawa *Kraków – czas okupacji 1939–1945*. Natomiast hale pofabryczne „Emalii” przebudowano według projektu Claudia Nardiego i przeznaczono na Muzeum Sztuki Współczesnej (utworzone w maju 2011 roku). Przedsięwzięcia te odbiły się w Krakowie szerokim echem, zwracając uwagę mieszkańców miasta na jeden z najważniejszych adresów na mapie Krakowa Oskara Schindlera, czyli zlokalizowaną przy ulicy Lipowej 4 dawną fabrykę „Emalia”. Tym samym krakowianom przypomniany został realizowany na terenie Fabryki Schindlera film Spielberga, a także rozślawiona przez reżysera postać niemieckiego przemysłowca.

Warto jednak zauważyć, że choć w Krakowie nie mówiło się o tym wiele, *Lista Schindlera* istniała w przestrzeni miasta już od lat. Autor przewodnika Lonely Planet twierdzi, że film Spielberga był główną przyczyną przeobrażeń, jakie w latach 90. przeszedł krakowski Kazimierz. Według Dydyńskiego to właśnie za sprawą *Listy Schindlera* dawna dzielnica żydowska z opuszczonego i zrujnowanego kwartału zmieniła się w centrum turystyki. Czy film amerykańskiego reżysera naprawdę odegrał aż tak znaczącą rolę w przemianach Kazimierza? Choć pogląd przedstawiony we wspomnianym przewodniku może budzić zaskoczenie, to nie jest odosobniony.

Wyjątkowe znaczenie filmu Spielberga dla krakowskiego Kazimierza potwierdzają opublikowane w 2006 roku wyniki badań z zakresu rewitalizacji kwartału³.

² K. Dydyński, *Poland*, Lonely Planet, Hawthorn 2002, s. 200; cyt. za: M.A. Murzyn, *Kazimierz. Środkoeuropejskie doświadczenie rewitalizacji / The Central European Experience of Urban Regeneration*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2006, s. 399.

³ Badania te zostały przeprowadzone przez Monikę Murzyn-Kupisz w Zakładzie Rozwoju Miast Katedry Historii Gospodarczej Akademii Ekonomicznej w Krakowie oraz w Ośrodku Dziedzictwa Europejskiego Międzynarodowego Centrum Kultury. Zob. M.A. Murzyn, *op. cit.*

Jak zauważa Monika Murzyn-Kupisz, po 1989 roku dawna dzielnica żydowska uległa dynamicznej przemianie – zarówno w aspekcie przestrzennym, jak i społecznym, gospodarczym oraz funkcjonalnym. Kazimierz, który w okresie PRL był jednym z najbardziej zdegradowanych rejonów Krakowa, w dobie transformacji systemowej przeszedł wiele procesów związanych z modernizacją, rozwojem turystyki i gastronomii oraz całkowitą zmianą wizerunku. Powszechnie kojarzona z biedą i przestępczością dzielnica w przeciągu zaledwie piętnastu lat stała się jednym z najpopularniejszych miejsc w Krakowie.

W ostatnim ćwierćwieczu kultura i polityka kulturalna zaczęły odgrywać kluczową rolę w rewitalizacji miast. W przypadku Kazimierza bardzo ważnym czynnikiem przemian były przedsięwzięcia związane z dziedzictwem kultury żydowskiej. Szczególne znaczenie dla rozwoju dzielnicy miały dwie inicjatywy obywatelskie: Centrum Kultury Żydowskiej i Festiwal Kultury Żydowskiej⁴. Otwarta w 1993 roku we wzorcowo odrestaurowanym budynku modlitewni B'nei Emuna przy ulicy Meiselsa 17 placówka CKŻ przyczyniła się do ożywienia dzielnicy między innymi dzięki regularnie organizowanym, ogólnodostępnym wydarzeniom kulturalnym. Natomiast zapoczątkowany w 1988 roku Festiwal Kultury Żydowskiej, międzynarodowa impreza o niezwykle bogatej formule⁵, sprawił, że co roku na przełomie czerwca i lipca Kazimierz staje się miejscem spotkania sympatyków kultury żydowskiej z całego świata. Wyrastający z idei celebracji kultury żydowskiej festiwal bez wątpienia pomógł przywrócić do życia zrujnowaną krakowską dzielnicę, która przez wiele lat była przede wszystkim symbolem pozostałej po Zagładzie pustki.

Co znamienne, w badaniach poświęconych rewitalizacji dzielnicy *Lista Schindlera* jest wymieniana jako najważniejszy czynnik promocji Kazimierza poza Krakowem – właśnie obok Festiwalu Kultury Żydowskiej:

W połowie lat 90. media oraz wydawcy przewodników zaczęli powoli dostrzegać Kazimierz i promować dzielnicę jako miejsce odradzające się, modne, artystyczne i ciekawe, co doprowadziło do wzrostu znaczenia i pozycji Kazimierza w całościowym wizerunku Krakowa oraz wykreowało modę na odwiedzanie dzielnicy. Skojarzenia związane z tym, iż na Kazimierzu realizowany był film *Lista Schindlera*, oraz popularność Festiwalu Kultury Żydowskiej w dużym stopniu pomogły Kazimierzowi w zaistnieniu jako ważna atrakcja turystyczna i rozrywkowa w ofercie stolicy Małopolski. Jest on teraz opisywany i promowany jako miejsce, które koniecznie trzeba odwiedzić, pełne życia, interesujące nowe centrum turystyki i spędzania czasu wolnego w Krakowie⁶.

⁴ *Ibidem*, s. 327–331.

⁵ Program festiwalu obejmuje zarówno koncerty, spektakle, pokazy filmowe oraz wystawy, jak i warsztaty kultury żydowskiej (kulinarne, plastyczne, języka jidysz i hebrajskiego, tańca i śpiewu), wykłady, dyskusje, a także zwiedzanie Kazimierza oraz innych miejsc związanych z żydowskim dziedzictwem miasta.

⁶ M.A. Murzyn, *op. cit.*, s. 435.

Jednym z wymiarów rewitalizacji Kazimierza były przemiany funkcjonalne kwartału, w tym właśnie dynamiczny rozwój turystyki. Podczas gdy przed 1989 rokiem ruch turystyczny na Kazimierzu prawie nie istniał, obecnie dzielnica może pochwalić się bazą hotelową, która konkuruje ze Starym Miastem, oraz znaczną liczbą zwiedzających⁷. Kazimierz znalazł się w standardowym programie wszystkich agencji turystycznych w Krakowie, przy czym na terenie dzielnicy dominuje turystyka żydowska. Wśród nowych produktów turystyki dziedzictwa żydowskiego najbardziej znany jest szlak *Listy Schindlera*⁸, który obejmuje między innymi krakowski Kazimierz.

Wracając zatem do cytowanego przewodnika Lonely Planet, można, jak sądzę, powiedzieć, że opinia o szczególnym znaczeniu filmu Spielberga dla dzielnicy znajduje pokrycie w badaniach rewitalizacji Kazimierza. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że przypisywanie zasług związanych z ożywieniem tego obszaru wyłącznie *Liście Schindlera* byłoby znacznym uproszczeniem. Warto zauważyć, że na przemiany zachodzące w kraju w okresie transformacji systemowej, gdy Spielberg zrealizował w Krakowie swój film, złożyło się również zjawisko przywracania pamięci o żydowskiej społeczności oraz jej Zagładzie. Przywracania, ponieważ przez cztery powojenne dziesięciolecia problematyka ta stanowiła temat tabu. W okresie PRL żydowska przeszłość miasta została więc w powszechnej świadomości zapomniana, nie mówiło się także o wojennych losach krakowskich Żydów. Sytuacja zaczęła się stopniowo zmieniać od końca lat 70., zaś procesy przypominania żydowskiego dziedzictwa miasta przybrały na sile właśnie na przełomie lat 80. i 90. Rewitalizacja Kazimierza była ich konsekwencją.

Trzeba podkreślić, że film Spielberga, realizowany w bardzo ważnym dla świadomości o żydowskim Krakowie okresie, na stałe wpisał się w historię tych przemian. Jacek Purchla, omawiając zjawisko odzyskiwania pamięci o mniejszości, która przed wojną stanowiła jedną czwartą mieszkańców miasta, wymienia *Listę Schindlera* wśród istotnych stacji na tej drodze. Na liście Purchli, obok filmu amerykańskiego reżysera, znalazły się między innymi wydarzenia takie jak pionierskie dyskusje na tematy żydowskie w miesięczniku „Znak” i w „Tygodniku Powszechnym”, powstanie na Uniwersytecie Jagiellońskim Zakładu Historii i Kultury Żydów w Polsce, a także zorganizowanie wspominanego wcześniej Festiwalu Kultury Żydowskiej i utworzenie na Kazimierzu Centrum Kultury Żydowskiej⁹. Najnowsze badania przemian Krakowa pokazują zatem, że *Lista Schindlera* należy do przedsięwzięć, które w ostatnich latach zadecydowały o kierunku rozwoju tożsamości miasta.

⁷ *Ibidem*, s. 267–273.

⁸ *Ibidem*, s. 291.

⁹ Zob. J. Purchla, „Świat po katastrofie” – w poszukiwaniu utraconej pamięci [w:] *Przywracanie pamięci. Rewitalizacja zabytkowych dzielnic żydowskich w miastach Europy Środkowej*, red. M. Murzyn-Kupisz, J. Purchla, Kraków 2008, s. 8–9.

Podsumowując dotychczasowe spostrzeżenia, można więc powiedzieć, że metamorfoza Kazimierza, o której pisał autor przewodnika *Lonely Planet*, była odzwierciedleniem przemian zachodzących w świadomości krakowian. *Lista Schindlera*, film zrealizowany u progu rewitalizacji dawnej dzielnicy żydowskiej, wpisała się w omawiane procesy na dwa sposoby: po pierwsze, promując dzielnicę na świecie, a po drugie, przypominając Krakowowi jego historię.

Zagadnienie wpływu *Listy Schindlera* na miasto, w którym została zrealizowana, wpisuje się w coraz częściej w ostatnich latach omawiany fenomen turystyki filmowej. Jak zauważa Stefan Roesch, autor książki *The Experiences of Film Location Tourists*: „Istnieje wiele dowodów na to, że oglądanie filmów może tworzyć silne więzi z przedstawianymi na srebrnym ekranie miejscami”¹⁰. Fakt ten leży u podstaw dynamicznie się rozwijającej gałęzi turystyki kulturowej, która obejmuje podróże inspirowane filmem. Turystyka filmowa jako dyscyplina akademicka wykształciła się w latach 90. XX wieku i wtedy też zostały opublikowane pierwsze wyniki badań poświęconych tej tematyce¹¹. Oddziaływanie filmowych reprezentacji miast i regionów na rozwój turystyki w przedstawionych na ekranie miejscach rozpoczęło się jednak o wiele wcześniej.

Według Roescha jednym z pierwszych filmów, które wywołały taki skutek, był zrealizowany na Tahiti *Bunt na Bounty* (1935), który wykreował modę na odwiedzanie polinezyjskiej wyspy. Zjawisko turystyki filmowej ukształtowało się natomiast ponad dekadę później, wraz z premierami *Trzeciego człowieka* (1949), *Niagary* (1953), *Złodzieja w hotelu* (1955), *Lawrence’a z Arabii* (1962) i *Dźwięków muzyki* (1965). Wiedeńskie plenery filmu Carola Reeda wciąż zachęcają do zwiedzania stolicy Austrii, Salzburg zaś co roku odwiedza około trzystu tysięcy fanów musicalu z Julie Andrews. Prawdziwy rozkwit inspirowanych filmem podróży nastąpił jednak wraz z nadejściem ery blockbusterów. Ruch turystyczny o masowej skali spowodowały między innymi *Gwiezdne wojny* (1977)¹², a bez wątpienia najpopularniejszym celem takich wypraw stała się Nowa Zelandia – czyli sceneria *Władcy pierścieni* (2001, 2002, 2003). Wprawdzie dokładne oszacowanie liczby turystów, którzy odwiedzili miejsca, gdzie został zrealizowany film Petera Jacksona, nie jest możliwe, ale o ich sławie świadczy znamieny fakt. Zorganizowaną w Te Papa Tongarewa Museum w Wellington wystawę „*The Lord of The Rings Motion Picture Trilogy*” pomiędzy 19 grudnia 2002 roku a 21 kwietnia 2003 roku obejrzało aż 219 539 osób i była to najwyższa liczba zwiedzających, jaką kiedykol-

¹⁰ S. Roesch, *The Experiences of Film Location Tourists*, Bristol 2009, s. 3.

¹¹ Zob. S. Beeton, *Film-Induced Tourism*, Clevedon 2005, s. 17–18.

¹² Tunezja, jako sceneria *Gwiezdných wojen*, wciąż jest odwiedzana przez rzesze turystów filmowych. Zob. http://podroze.gazeta.pl/podroze/1,114158,8941691,Turystyka_filmowa_nowym_trendem.html (dostęp 6.09.2013).

wiek zgromadziła czasowa wystawa w tym muzeum. *Władca pierścieni* przyniósł Nowej Zelandii miliony dolarów i ogromny rozgłos¹³.

Turystyka filmowa przybiera rozmaite formy, jest też wiele sposobów rozumienia tego zjawiska. Jak zauważa Sue Beeton,

Zasadniczo przyjmuje się, że termin „turystyka filmowa” (*movie-induced tourism*) odnosi się do turystyki, która rozwija się w miejscach, gdzie były realizowane zdjęcia (*on-location*), po sukcesie nakręconego (lub usytuowanego) w danym regionie filmu (...). Jednak takie uproszczone definicje nie oddają różnorodności i złożoności zjawiska turystyki filmowej¹⁴.

Australijska badaczka popiera swoją tezę interesującą klasyfikacją rodzajów turystyki filmowej. W pierwszej kolejności wymienia najbardziej znany wariant *on-location*, czyli turystykę uprawianą w rzeczywistych miejscach, które „zagrały” w filmach. Do jej odmian należą: turystyka filmowa traktowana jako główna motywacja podróży, jako część wakacji, jako pielgrzymka oraz jako nostalgiczna podróż do miejsc reprezentujących minione czasy. Inną grupę tworzą wycieczki typu *off-location*, takie jak zwiedzanie studiów filmowych (na przykład Paramount Studios w Hollywood, a z europejskich choćby Cinecittà na przedmieściach Rzymu) czy filmowych parków tematycznych tworzonych przy studiach filmowych (na przykład Universal Studios w Hollywood, w Europie zaś Babelsberg pod Berlinem). Jako oddzielny wariant Beeton wyróżnia także komercyjną turystykę filmową, do której zalicza atrakcje turystyczne stworzone po realizacji filmu, aby przyciągnąć turystów, oraz różnego rodzaju zorganizowane wycieczki szlakiem filmów. Oprócz tego wymienia między innymi turystykę wydarzeń filmowych (premier i festiwali) i podróże w fotelu (*armchair travels*), czyli oglądanie programów telewizyjnych o podróżach¹⁵.

W którym nurcie mieści się krakowski przypadek *Listy Schindlera*? Po premierze filmu Spielberga miejsca znane z hollywoodzkiej opowieści o wojennych losach Oskara Schindlera oraz krakowskich Żydów zaczęły budzić zainteresowanie odwiedzających Kraków. Ulice i budynki, gdzie zrealizowano zapadające w pamięć sceny, zyskały międzynarodową sławę. W rezultacie w Krakowie powstała nowa trasa turystyczna „Śladami *Listy Schindlera*”, oferowana przez większość agencji turystycznych w mieście. Zatem korzystając z klasyfikacji Beeton, można powiedzieć, że inspirowane filmem Spielberga zwiedzanie stolicy Małopolski mieści się w nurcie turystyki *on-location*, ale nie tylko – przybrało również komercyjną formę w postaci zorganizowanych wycieczek szlakiem Oskara Schindlera.

¹³ Zob. S. Roesch, *op. cit.*, s. 8–10. Fabrykę Schindlera porównywalna liczba turystów odwiedziła w przeciągu całego roku 2012. Zob. <http://www.gazetakrakowska.pl/artukul/748677,powstana-nowe-muzea-w-krakowie-husaria-i-miejski-skarbiec,id,t.html> (dostęp 13.09.2013).

¹⁴ S. Beeton, *op. cit.*, s. 9.

¹⁵ *Ibidem*, s. 10–11.

O popularności nowego produktu turystycznego, jaki zyskał Kraków po premierze *Listy Schindlera*¹⁶, świadczą przewodniki. Na rynku księgarskim są obecne dwie publikacje w całości poświęcone omawianej trasie: dwujęzyczny, angielsko-niemiecki „*Schindler's List*”. *A Guidebook* i polsko-angielski *Przewodnik po Krakowie Oskara Schindlera*¹⁷. Do podążania szlakiem filmu Spielberga zachęcają także inne przewodniki turystyczne. Na przykład Agnieszka Legutko-Ołownia w książce *Krakowski Kazimierz. Miasto rozstań i powrotów*, obok tras po Kazimierzu żydowskim i chrześcijańskim oraz wędrówek „Śladami Holokaustu” i „Śladami kazimierskiej bohemy”, zamieszcza szlak „Śladami *Listy Schindlera*”¹⁸. Film Spielberga zajmuje oczywiście ważne miejsce także w poświęconym Krakowowi rozdziale *Polski na filmowo* – przewodnika po Polsce szlakiem znanych filmów i seriali¹⁹.

Każda z tych publikacji prezentuje własną wersję trasy. Zasadniczo można przyjąć, że szlak *Listy Schindlera* obejmuje przede wszystkim obiekty znajdujące się na terenie dzielnic Kazimierz oraz Podgórze oraz że, biorąc pod uwagę stosunek miejsca akcji do miejsca filmowania, plenery te dzielą się na trzy grupy:

1. Miejsca, które w filmie Spielberga zagrały siebie (np. fabryka „Emalia”).
2. Miejsca, które zagrały inne rejony Krakowa (np. kamieniołom Liban zastąpił tereny obozu w Płaszowie).
3. Miejsca, które bezpośrednio nie pojawiły się w *Listie Schindlera* (np. obóz płaszowski).

Jak postaram się pokazać w dalszej części artykułu, rozróżnienie to jest bardzo istotne dla opisu funkcjonowania turystyki filmowej w Krakowie.

Wcześniej jednak przyjrzyjmy się nieco bliżej omawianej trasie turystycznej. Za podstawę niech posłuży przewodnik *Krakowski Kazimierz. Miasto rozstań i powrotów*. Autorka proponuje rozpocząć spacer od ulicy Szerokiej, gdzie w filmie odtworzono plac Zgody krakowskiego getta, a następnie udać się w kierunku uli-

¹⁶ Wprawdzie *Listy Schindlera* jest adaptacją wydanej w 1982 roku powieści Thomasa Kenally'ego *Schindler's Ark*, ale wędrówki śladami niemieckiego przemysłowca zapoczątkował dopiero zrealizowany ponad dziesięć lat później film (zresztą w Polsce powieść została opublikowana po raz pierwszy przy okazji premiery jej ekranizacji). Ponieważ to właśnie dzieło Spielberga, a nie jego książkowy pierwowzór jest motywem przewodnim wycieczek szlakiem Schindlera, sytuując omawiane zjawisko w obszarze turystyki filmowej, a nie literackiej.

¹⁷ Zob. K. Samsonowska, „*Schindler's List*”. *A Guidebook* / „*Schindlerliste*”. *Touristischer Führer*, tłum. G. Piłat, Kraków 2009; K. Rosenberg, J. Nowakowski, *Przewodnik po Krakowie Oskara Schindlera / Guide to Oskar Schindler's Kraków*, Kraków 2010.

¹⁸ Zob. A. Legutko-Ołownia, *Krakowski Kazimierz. Miasto rozstań i powrotów*, Kraków 2004, s. 184–194.

¹⁹ Zob. M. Szymański, *Polska na filmowo. Gdzie kręcono znane filmy i seriale*, Poznań 2010. Co ciekawe, *Listy Schindlera* nie jest filmem, który w rozdziale o Krakowie wysuwa się na pierwszy plan. Autor zachęca do zwiedzania miasta przede wszystkim śladami komedii kryminalnej Juliusza Machulskiego *Vinci* (2004). Krakowski szlak filmowy obejmuje także plenery m.in. *Nocy i dni* (1975), *Podwójnego życia Weroniki* (1991) i *Anioła w Krakowie* (2002).

cy Na Przejściu (łączycej Szeroką z Dajworem) – twórcy *Listy Schindlera* zrekonstruowali w tym miejscu główną bramę getta, która w filmie jest tłem wymarszu robotników „Emalii” do pracy; tutaj rozgrywa się także scena rozmowy Schindlera z żydowskimi inwestorami. Dalej trasa prowadzi na róg ulic Ciemnej i Jakuba:

Przystąpimy tu i popatrzymy wstecz. Zobaczmy walizki rozrzucone po ziemi i kilku niemieckich oficerów z psami i Amonem Goethem (...). Zza rogu, od ul. Jakuba wyskakuje młody chłopak, który właśnie wyszedł z kanału. Na widok Niemców salutuje i mówi, że jest polskim żołnierzem, który dostał rozkaz oczyszczenia ulicy. Ci zaczynają się śmiać i to ratuje mu życie. Ta scena była nakręcona dokładnie w tym miejscu, a filmowy chłopiec to w rzeczywistości Poldek Pfefferberg-Page²⁰.

Za sprawą tekstów takich jak opis szlaku *Listy Schindlera* z książki Agnieszki Legutko-Ołowni, film Spielberga, nieustannie przypominany i opowiadany na nowo, jest ciągle obecny na ulicach Krakowa.

Następnie przewodniczka prowadzi czytelników w kolejne miejsca przedstawione w *Liście Schindlera*, wciąż przywołując realizowane w Krakowie sceny. Ulicą Józefa szlak wiedzie na podwórko domu numer 12, gdzie Dresnerowa ukryła się przed niemieckimi żołnierzami. Dalsze punkty na filmowej mapie miasta obejmują ulicę Trynarską, która przywodzi na myśl Spielbergowski obraz wysiedlenia, oraz budynek Żydowskiej Gminy Wyznaniowej przy Krakowskiej 41 (posłużył on za tło pierwszego spotkania Schindlera z Izaakiem Sternem). Potem ślady Oskara Schindlera prowadzą mostem Piłsudskiego (tutaj także realizowano scenę przesiedlenia do getta) do Podgórze ze Wzgórzem Lasoty, skąd przemysłowiec widział likwidację getta, przed Fabryką Schindlera. Zlokalizowany przy ulicy Lipowej 4 budynek pojawia się w filmie wielokrotnie, między innymi w scenie, w której Regina Perlman przychodzi prosić Schindlera o ratunek dla swoich rodziców. Scenerię ich spotkania tworzy wówczas efektowna klatka schodowa „Emalii”. Dalsze zwiedzanie obejmuje plac Bohaterów Getta z apteką „Pod Orłem”, kamieniołom Liban, gdzie zachowały się resztki dekoracji do filmu Spielberga, oraz tereny dawnego obozu w Płaszowie.

Powyższa trasa stanowi tylko jeden z wariantów wędrówki śladami ekranizacji powieści Keneally’ego, jakie oferują publikacje turystyczne. Nieco inaczej wygląda na przykład propozycja autorów wydanego przez Muzeum Galicja *Przewodnika po Krakowie Oskara Schindlera*. Kate Rosenberg i Jakub Nowakowski rozpoczynają spacer w Rynku Głównym, gdzie sfilmowano przemarsz niemieckich wojsk w jednej z pierwszych scen filmu. Następnie przewodnik kieruje czytelników na ulicę Straszewskiego 7, przed kamienicę, gdzie mieszkał Schindler, a dalej prowadzi śladami wojennych losów krakowskich Żydów. Trasa biegnie zatem z Kazimierza do Podgórze, a tam przez terytorium dawnego getta i fabrykę „Emalia”

²⁰ A. Legutko-Ołownia, *op. cit.*, s. 187.

w kierunku Płaszowa i kamieniołomu Liban, który jest ostatnim punktem na mapie Krakowa Oskara Schindlera.

Najpopularniejszym z miejsc zwiedzanych w ramach omawianego szlaku jest zapewne Fabryka Schindlera, której warto, jak sądzę, poświęcić nieco więcej uwagi. Zorganizowanie w budynku „Emalii” oddziału Muzeum Historycznego Miasta Krakowa można z pewnością interpretować jako jeden z przejawów zjawiska turystyki filmowej. Zainteresowanie miejscami, które „wystąpiły” u Spielberga, zaowocowało powstaniem szlaku *Listy Schindlera*. Konsekwencją zaś popularności wędrowek śladami bohaterów filmu jest następny produkt turystyczny, wystawa *Kraków – czas okupacji 1939–1945*. Wraz z jej otwarciem trasa Oskara Schindlera weszła w nowy wymiar.

Tabela 1. Szlak *Listy Schindlera*. Relacja miejsc akcji do miejsc filmowania

Dzielnica	Relacja wybranych miejsc akcji do miejsc filmowania w <i>Liście Schindlera</i>	1. Miejsca, które zagrały siebie	2. Miejsca, które zagrały inne rejony	3. Miejsca, które nie pojawiły się na ekranie
Kazimierz	ul. Szeroka		✓	
	ul. Na Przejściu		✓	
	ul. Józefa 12		✓	
	ul. Ciemna		✓	
	ul. Trynitaraska	✓		
	Żydowska Gmina Wyznaniowa	✓		
	most Piłsudskiego	✓		
Podgórze	Wzgórze Lasoty	✓		
	Fabryka „Emalia”	✓		
	plac Bohaterów Getta z apteką „Pod Orłem”			✓
	Kamieniołom Liban		✓	
	Płaszów			✓
Stare Miasto	Rynek Główny	✓		
	mieszkanie Schindlera, ul. Straszewskiego 7/2	✓		

Oto jak o idei przygotowanej przez Muzeum Historyczne ekspozycji opowiada jej kuratorka, Monika Bednarek:

Wystawa (...) prezentuje miasto i jego mieszkańców w latach wojny w kontekście politycznym, społecznym, gospodarczym, urbanistycznym, kulturowym. Powstała ona w miejscu szczególnym – autentycznym, a zarazem obrosłym legendą i mitem, przede wszystkim za

sprawą filmu *Lista Schindlera*. Autorzy wystawy uznali, że powinna ona zarówno czerpać z tego mitu, jak i odnosić się do wydarzeń historycznych. Dlatego zdecydowali się pokazać dzieje fabryki, postać Oskara Schindlera i uratowanych przez niego żydowskich więźniów obozu Płaszów w kontekście rzeczywistości okupowanego przez Niemców Krakowa²¹.

Fabryka Schindlera w założeniu ma więc zatem opowiadać wojenne dzieje stolicy Małopolski, prezentując na ich tle znanego z filmu Spielberga niemieckiego przemysłowca. Co ciekawe, formuła wystawy bywa jednak krytykowana. Spotyka się mianowicie z zarzutami o niedostatek informacji o Schindlerze i *Liście Schindlera*, które są przecież najistotniejsze dla odwiedzających muzeum turystów. Czy wizyta w Fabryce Schindlera rzeczywiście rozczarowuje zwiedzających Kraków szlakiem filmu Spielberga?

Faktem jest, że ekspozycja poświęcona Oskarowi Schindlerowi i jego „Emalii” oraz uratowanym przez niego krakowianom zajmuje niewielki procent wystawy. Jednak jej zawartość wydaje się wystarczająca, zaś koncepcja organizatorów w pełni uzasadnia przyjęte proporcje. Na pierwszy rzut oka może się także wydawać, że jedyna sala muzeum poświęcona filmowi Spielberga to kawiarnia o wdzięcznej nazwie „Film Cafe” (nawiązująca wystrojem do ekranizacji powieści Thomasa Keneally’ego). Otóż nic bardziej mylnego. Uważni widzowie *Listy Schindlera*, przemierzając sale Fabryki Schindlera, szybko zauważą, że znaleźli się na planie filmu.

Multimedialna ekspozycja, tak jak dzieło Spielberga, podejmuje próbę odtworzenia rzeczywistości okupowanego miasta. Zwiedzający spacerują zatem po niemieckim Krakowie, oglądając plakaty z zarządzeniami okupanta i paradę wojskową na Adolf Hitler Platz. Przechodząc obok zabytkowego tramwaju z tablicą „Für Juden – Für Nichtjuden”, widzą niemieckich żołnierzy obcinających pejsy żydowskiemu przechodniowi oraz witryny księgarni z nazistowskimi książkami. Wystawa, podobnie jak film Spielberga, odwołuje się do najbardziej znanych symboli wizualnych okupowanego Krakowa.

Następnie ekspozycja prowadzi przez żydowski Kraków²²: Kazimierz, podgórskie getto i Płaszów. Wędrując zakamarkami miasta, turyści spotykają postaci znane z filmu Spielberga – na przykład Tadeusza Pankiewicza i rodzinę Rosnerów. *Lista Schindlera* wielokrotnie pojawia się także w opowieściach przewodników muzealnych. Zwiedzając wystawę, można dowiedzieć się, gdzie dokładnie powstały realizowane na terenie dawnej „Emalii” sceny, gdzie w rzeczywistości znaj-

²¹ M. Bednarek, *Kraków – czas okupacji 1939–1945. Zarys koncepcji wystawy* [w:] M. Bednarek, E. Gawron et al., *Kraków – czas okupacji 1939–1945*, Kraków 2010, s. 36.

²² Podział na niemiecki i żydowski Kraków stosują za Andrzejem Chwałbą (*Okupacyjny Kraków w latach 1939–1945*, Kraków 2011). Chwałba, opisując historię Krakowa w czasie II wojny światowej, wyróżnia cztery miasta: niemiecki Krakau, żydowski Kroke, polski Kraków i ukraiński Krawiw. Akcja *Listy Schindlera*, zarówno w książkowej, jak i filmowej wersji, toczy się przede wszystkim w dwóch pierwszych.

dował się gabinet Schindlera i jak mają się niektóre z przedstawionych w filmie zdarzeń do faktów historycznych.

Wystawa w Fabryce Schindlera jest więc właściwie także spacerem szlakiem filmu Spielberga. Ekspozycja zlokalizowanego na Lipowej 4 muzeum, tak jak *Lista Schindlera*, prezentuje bardzo szczególne spojrzenie na Kraków. Stolica Małopolski oglądana przez pryzmat hollywoodzkiego filmu to miasto czasu II wojny światowej. Fakt ten ma daleko idące konsekwencje dla współczesnego wizerunku miasta na świecie. Jak pisała Agnieszka Sabor, „*Lista Schindlera* – film ważny i potrzebny – odkryła żydowski Kraków dla świata”²³. Nie wszystkie skutki oddziaływania filmu Spielberga są jednak dla miasta korzystne, na co zwracał uwagę między innymi Henryk Halkowski.

Jak zauważył krakowianin, tożsamość żydowskiego Krakowa buduje się na podstawie spopularyzowanego przez film mitu schindlerowskiego, który jednak nie pokazuje miasta w dobrym świetle:

Wynika bowiem z tego mitu wniosok, że największym osiągnięciem krakowskich Żydów podczas ich mniej więcej osiemsetletniej obecności w tym mieście było to, że łaskawie pozwolili się uratować szlachetnemu Niemcowi – przy całkowicie biernej postawie Polaków (którzy co najwyżej z najczystszy londyńskim akcentem wołali *bye-bye Jews*) (...). Można pomagać tym, którzy chcieliby, aby w żydowskiej pamięci Polska była nie *Polin*, ale *Auschwitzland*, a Kraków był nie *Kroke*, ale *Schindlerstadt* – ja jednak nie widzę żadnych ku temu powodów²⁴.

Lista Schindlera, przy wszystkich jej zasługach dla miasta, w którym została zrealizowana, jest jednak w stolicy Małopolski krytykowana – i trudno tym głosem nie przyznać racji – przede wszystkim z dwóch powodów. Po pierwsze, wiele emocji budzą negatywne stereotypy Polaków, widoczne chociażby w scenie przesiedlenia Żydów, do której odwołuje się Halkowski. Chodzi o zapadający w pamięć moment, kiedy Nussbaumowie, opuściwszy swoje mieszkanie przy ulicy Straszewskiego 7, wraz z dobytkiem wędrują w kierunku nowo utworzonego getta. Ujęcia zrealizowane na skrzyżowaniu ulic Krakowskiej i Podgórskiej pokazują dziewczynkę, która rzuca w idących grudkami ziemi, z nienawiścią krzycząc: „Żegnajcie, Żydzi! Żegnajcie, Żydzi!”. Sytuacji nie poprawia fakt, że jest to jedna z niewielu, obok kolaborujących z Niemcami krakowianek, polskich postaci w filmie Spielberga. Problem krzywdzącego wizerunku Polaków w *Liście Schindlera* omówił ostatnio szerzej Bartosz Kwieciński w książce *Obrazy i klisze. Między biegunami wizualnej pamięci Zagłady*²⁵.

²³ A. Sabor, *Co dalej z pamięcią?* [w:] *Świat przed katastrofą. Żydzi krakowscy w dwudziestolecu międzywojennym / A World Before a Catastrophe. Krakow's Jews Between the Wars*, red. J.M. Małecki, tłum. J. Taylor-Kucia, Kraków 2010, s. 10.

²⁴ H. Halkowski, *Świat przed katastrofą?* [w:] *Świat przed katastrofą...*, s. 24.

²⁵ Zob. B. Kwieciński, *Obrazy i klisze. Między biegunami wizualnej pamięci Zagłady*, Kraków 2012, s. 275–294.

Po drugie, niepokój budzi rozpowszechnianie obrazu żydowskiego Krakowa ukazanego wyłącznie przez pryzmat Holokaustu. Szczególnie kontrowersyjne są właśnie sceny zrealizowane na Kazimierzu, który w filmie Spielberga gra podgórskie getto. Warto nieco bliżej przyjrzeć się wizerunkowi krakowskiej dzielnicy, jaki prezentuje *Lista Schindlera*. Pierwsze ujęcie zrealizowane w nowo utworzonym getcie przedstawia tłum oczekujący na rejestrację. Kamera filmuje tablicę z nazwą „Plac Zgody”, a następnie szybkim ruchem przesuwają się w prawo. W obiektywie Kamińskiego znajdują się kazimierskie ulice Na Przejściu i Szeroka. Krakowscy Żydzi kolejno podchodzą do ustawionych w równym rzędzie stolików. Na drugim planie, za niemieckimi urzędnikami, widać Synagogę Starą. Obrazy te świadczą o drastycznym przemieszczeniu, jakie zostało dokonane w *Liście Schindlera*.

Plac Zgody, czyli dzisiejszy plac Bohaterów Getta, jest w rzeczywistości położony w Podgórzu, na przeciwległym w stosunku do Kazimierza brzegu Wisły. Miejsce to było jednym z najmroczniejszych punktów na mapie okupowanego Krakowa. W latach 1942–1943, w czasie krwawych akcji w getcie oraz w czasie jego likwidacji plac Zgody pełnił funkcję Umschlagplatz. To właśnie tutaj zbierano krakowskich Żydów przed wymarszem do obozów Zagłady, a mieszkańcy getta często spędzali na placu długie godziny. Wydarzenia, które rozegrały się tutaj w czasie wojny, zapisały się w zbiorowej świadomości miasta przede wszystkim za sprawą książki Tadeusza Pankiewicza *Apteka w getcie krakowskim*²⁶.

Jakie znaczenia wiąże się z kolei z ulicą Szeroką? Jest ona tradycyjnie uważana za serce krakowskiego Kazimierza. Należy do najstarszych części miasta żydowskiego i od sześciu wieków stanowi jego centrum. Przy Szerokiej, która ma właściwie postać obszerne placu, znajdowały się kiedyś aż cztery synagogi, a ponadto siedziba kahału, mykwa oraz dwa cmentarze – przy czym większość tych obiektów zachowała się do dziś. Z tą ulicą są związani znani na całym świecie krakowscy rabini złotego wieku krakowskiego Kazimierza (tacy jak Mojżesz Isserles i Natan Spira), łączy się z nią również wiele legend. Szeroka to świadectwo dawnego znaczenia żydowskiej gminy Kazimierza, kolebka żydowskiego Krakowa i najważniejsze miejsce na jego mapie.

Szeroka została „obsadzona” u Spielberga w również bardzo ważnej, choć co najmniej zaskakującej roli. Centralna ulica dzielnicy żydowskiej gra w *Liście Schindlera* główny plac getta i pojawia się w filmie wielokrotnie. Po raz pierwszy we wspomnianej już scenie rejestracji przybyłych do nowo utworzonej dzielnicy. Na Szerokiej sfilmowano także wydawanie Blauscheinów, co naprawdę odbywało się w Urzędzie Zatrudnienia przy ulicy Józefińskiej 18. Tłem gorączkowych zabiegów Sterna o gwarantujące pozostanie przy życiu zaświadczenia o pracy są jednak fasady kazimierskich domów. Podobna sceneria towarzyszy większości wydarzeń,

²⁶ Zob. T. Pankiewicz, *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 1982 (wspomnienia wydano po raz pierwszy w 1947 roku).

które rozgrywają się w filmowym getcie: rozmowie jego mieszkańców przy pieczeniu ziemniaków, a także pierwszej wizycie Amona Goetha w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. W czasie samochodowej przejażdżki niemiecki oficer mówi komendantowi powstającego właśnie obozu w Płaszowie: „Ta ulica dzieli getto na połowę. Po prawej stronie getto A – urzędnicy, robotnicy i tym podobni”. Wojskowy wskazuje na wschodnią pierzeję ulicy Szerokiej z Synagogą Poppera. „Po lewej getto B – bezrobotni, starsi wiekiem i niedołążni. To pewnie tutaj zechce pan zacząć, tak?”. Tym razem chodzi o zachodnią stronę Szerokiej, po której jest usytuowana bożnica Remu.

Wizja lokalna komendanta poprzedza likwidację krakowskiego getta. Scena wysiedlenia rozpoczyna się po północnej stronie ulicy Szerokiej – zatem w części placu przeciwległej do tej, gdzie kręcono rejestrację mieszkańców getta. Niemieckie oddziały formują szyki w rejonie pomiędzy Synagogą Remu a terenem po legendarnym cmentarzu żydowskim Kazimierza, podczas gdy w tle widać siedemnastowieczną kamienicę Landauów i budynek mykwy. Kamera Kamińskiego podąża następnie śladami żołnierzy, którzy przeczesują getto – część jego mieszkańców brutalnie wyprowadzają z domów, a część mordują. Wszystko to zostało sfilmowane na ulicach Kazimierza, nie tylko na Szerokiej, ale także na Ciemnej i na sławnym podwórzu przy Józefa 12²⁷.

W Spielbergowskiej reprezentacji Krakowa ulica Szeroka stała się scenografią Zagłady krakowskich Żydów. Choć w *Liście Schindlera* pojawia się wiele miejsc, które rzeczywiście były świadkami przedstawianych na ekranie wydarzeń, to plenery sceny likwidacji do nich nie należą. Dlaczego twórcy zdecydowali się zarejestrować krwawą masakrę właśnie na ulicach krakowskiego Kazimierza? Jak pisze Franciszek Palowski, dziennikarz, który towarzyszył ekipie filmu w czasie realizacji zdjęć: „Ponieważ topografia tej części Krakowa [terenów dawnego getta – I.S.] zmieniła się – przebudowano ulice, zbudowano nowoczesne budynki, między innymi szklany wieżowiec obok placu Zgody – Spielberg wybrał na „swoje” getto ulicę Szeroką i jej najbliższe sąsiedztwo”²⁸. Rzeczywiście, w ciągu pięćdziesięciolecia, jakie minęło od czasu opowiadanych przez twórców *Listy Schindlera* wydarzeń, w Podgórzu zaszły zmiany – wytyczono ulicę Na Zjeździe, a przy placu Bohaterów Getta powstał wspomniany przez krakowskiego dziennikarza biurowiec. Realizacja zdjęć w autentycznej scenerii tego miejsca byłaby więc bardzo trudna.

Wyjaśnienie to wciąż jednak nie tłumaczy powodów, dla jakich filmowy plac Zgody został ulokowany na Szerokiej. Autorzy *Przewodnika po Krakowie Oska-*

²⁷ Wyjątkiem są zdjęcia realizowane z punktu widzenia Schindlera, który w filmie Spielberga oglądał te wydarzenia wraz ze swoją kochanką ze Wzgórza Lasoty. Na marginesie warto wspomnieć, że historycy poddają w wątpliwość autentyczność tej wzorowanej na powieści Keneally’ego sceny – zob. D.M. Crowe, *Oskar Schindler. The Untold Account of His Life, Wartime Activities, and the True Story Behind the List*, New York 2007, s. 203.

²⁸ F. Palowski, *Spielberg w poszukiwaniu Arki*, Kraków 1993, s. 38.

ra *Schindlera* jako jedną z przyczyn zastąpienia Podgórza Kazimierzem podają fakt, że jego „wąskie uliczki miały lepiej oddawać atmosferę getta”²⁹. Trzeba przyznać, że stwierdzenie to jest słuszne w odniesieniu do ujęć realizowanych przy ulicy Ciemnej, przedstawiających między innymi konfrontację Poldka z Amonem Goethem i jego podwładnymi. Można jednak podejrzewać, że wybierając do filmu pozostałe plenery Kazimierza, twórcy kierowali się innymi względami. Jakimi? Interesujące obserwacje na ten temat przedstawia Erin Einhorn, amerykańska dziennikarka żydowskiego pochodzenia, która przez kilka miesięcy mieszkała w Krakowie. Jak zauważa: „Na początku lat dziewięćdziesiątych Kazimierz popadł w taką ruinę, że sfilmowano tutaj sceny rozgrywające się w getcie. Zapuszczone witryny sklepowe z powodzeniem udawały zrujnowane wojną fasady”³⁰. To prawda, że dawna dzielnica żydowska w 1993 roku, gdy Spielberg kręcił tu film, znajdowała się w fazie zaawansowanej degradacji. W czasach PRL na tym obszarze zrealizowano bardzo niewiele nowych inwestycji budowlanych, nie remontowano także pożydowskich kamienic. Oceniając więc scenerię *Listy Schindlera* pod tym kątem, można uznać, że Kazimierz bardzo dobrze nadawał się wówczas do roli w filmie, którego akcja toczy się w czasie okupacji.

Mimo że wszystkie te uwagi wydają się trafne, nie zaskakują jednak negatywne komentarze, jakie wywołała realizacja sceny likwidacji getta na Szerokiej i w jej sąsiedztwie. Ulokowanie placu Zgody na Kazimierzu skrytykował między innymi cytowany wcześniej Halkowski. Krakowianin zwracał uwagę na niekonsekwencję twórców filmu, którzy wprawdzie uzasadniali decyzję o filmowaniu w stolicy Małopolski potrzebą autentyczności, jednakże w przypadku getta wybór scenerii był spowodowany innymi względami, a mianowicie tym, że „Kazimierz jest po prostu bardziej malowniczy i atrakcyjniejszy z filmowego punktu widzenia od Podgórza (...). Tak więc autentyczność, jak się zdaje, musiała ustąpić innym, ważniejszym z hollywoodzkiego punktu widzenia, kryteriom”³¹.

Zastrzeżenia Halkowskiego są w pełni zrozumiałe, jeśli zastanowić się nad znaczeniem, jakie przekazują powstałe na Kazimierzu obrazy masakry w getcie. Fakt, że w Spielbergowskiej reprezentacji ulica Szeroka stała się scenografią Zagłady krakowskich Żydów, ma daleko idące konsekwencje. Sytuując filmowe wydarzenia w takiej scenerii, autorzy *Listy Schindlera* dokonali przeniesienia sensów, jakie tradycyjnie łączą się z terenem dawnego getta, na obszar krakowskiego Kazimierza. Zostało to dodatkowo spotęgowane za sprawą paradokumentalnej konwencji, w jakiej zrealizowano scenę likwidacji. Kamera z ręki, rozległe i głębokie plany, a także inspiracje powszechnie znanymi wątkami historii getta (takimi jak wspo-

²⁹ K. Rosenberg, J. Nowakowski, *op. cit.*, s. 22.

³⁰ E. Einhorn, *Ukryte stronice. Opowieść o jednym domu, dwóch rodzinach i Holokauście*, tłum. A. Sak, Kraków 2010, s. 127.

³¹ H. Halkowski, *Po dinozaurach – krakowscy Żydzi czyli powrót Oskara Schindlera do Krakowa* [w:] *idem, Żydowskie życie*, Kraków 2003, s. 54.

mnienia Tadeusza Pankiewicza) – wszystko to sugeruje autentyzm przedstawianych na ekranie wydarzeń.

W *Liście Schindlera* dochodzi do rozszerzenia krakowskiej przestrzeni Zagłady o dawną dzielnicę żydowską. Na takim wizerunku Krakowa jest budowana świadomość turystów zwiedzających miasto szlakiem filmu, co budzi uzasadniony sprzeciw wielu mieszkańców. Zjawisko krakowskiej turystyki filmowej niepokoi także odwiedzających Kraków, jednak z nieco innych powodów. Interesujące są w tym względzie spostrzeżenia Erin Einhorn, która swoje doświadczenia z podróży do Polski opisała w książce *Ukryte stronice*:

To nie przypadek, że moda na kulturę żydowską w Krakowie rozkręciła się na poważnie dopiero po wejściu na ekrany polskich kin *Listy Schindlera*. Przedtem na Kazimierzu istniała jedna samotna kafejka w żydowskim stylu, atrakcja pomyślana jako gest w stronę przeszłości okolicy. (...) Ale tuż po premierze filmu rozpoczął się napływ turystów i amatorów osobliwości. Przyjeżdżali zobaczyć, gdzie kręcono film i gdzie mieszkali ludzie, których losy w nim przedstawiono. Ponieważ pojawiło się zapotrzebowanie, zaczęto otwierać nowe kawiarnie, a zaraz po nich puby i hotele. W ciągu dwóch lat wokół zbiorowej fascynacji tragedią wyrósł cały przemysł³².

Jak starałam się pokazać, opisywanie przemian krakowskiego Kazimierza wyłącznie z perspektywy wpływu *Listy Schindlera* jest znacznym uproszczeniem. W wypowiedzi Einhorn zwraca natomiast uwagę inna istotna kwestia. *Lista Schindlera* to nie *Władca pierścieni*. Nie zaskakuje fakt, że turystyka filmowa, która jest związana z dziełem poświęconym Zagładzie krakowskich Żydów, bywa oceniana pod względem stosowności – i są to oceny negatywne. Czy szlak Oskara Schindlera wpisuje się w zjawisko komercjalizacji Holokaustu? Wprawdzie dla krakowian to niewygodne pytanie, ale trudno byłoby odpowiedzieć, że tak nie jest.

³² E. Einhorn, *op. cit.*, s. 127.